czwartek, 22.05.2025

Po pierwsze miłość! [J 15, 9-11]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna».

>P<

Przed swoim odejściem z tego świata, Jezus pozostawił nie tylko uczniom lecz również i nam program na całe chrześcijańskie życie. Doskonale streszcza się on w tym dzisiejszym fragmencie Ewangelii. Na pierwszym miejscu miłość. Jezus nieustannie doświadczał miłości swojego Ojca, by móc obdarowywać nią innych. Powiedzielibyśmy kolokwialnie: rozdawał ją na lewo i prawo. Jego miłość szczególnie wyrażała się w trosce o ubogich, grzesznych, chorych, cierpiących, borykających się z masą problemów i pytań. Jezus wiedział, że to jest podstawa i od tego trzeba zaczynać. Miłość jest wyznacznikiem. To jej trzeba wpierw doświadczyć i na nią się otworzyć. Potrzebujemy przypominać sobie: jestem kochany przez Boga, jestem Jego umiłowanym dzieckiem. Jego miłość nie stawia żadnych warunków. Ona jest! To jest podstawa. Dopiero z tego będą wypływać normy moralne i prawo. Trwanie w miłości pozwoli na zachowywanie przykazań. Ważna jest ta kolejność. Najpierw doświadczenie miłości, następnie zachowywanie przykazań. Jeśli tak się nie stanie wszystko będzie bezduszne i marne. Nie bez powodu w kolekcie Mszy Świętej słyszeliśmy słowa i zarazem prośbę kierowaną do Boga, aby utwierdził w nas dzieło swojej miłości (por. kolekta na czwartek V tygodnia Wielkanocy). Trwajmy w tej wielkiej, niekończącej się i bez miary miłości Bożej.

fot. pixabay